GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6645. Lwów, niedziela, 11 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej na kresach wschodnich.

Swięto religijne w Indjach.



Wielki ksiądz bramiński, niesiony w lektyce przez wiernych w czasie dorocznej procesji ulicznej w świętem miejscu Kumbakonam.

Pośrednictwo państw neutr. w sprawie wileńskiej?

Kowno. (PAT). W związku z udzieloną przez rząd litewski odpowiedzią na pismo Cziczerina, w której rząd litewski zgadza się na przyjęcie pośrednictwa w sprawie wileńskiej jednego z państw niezainteresowanych tą sprawą, obiega w politycznych kołach litewskich pogłoska, że Rosja proponuje wysunięcie pośrednictwa rządu norweskiego.

Rząd litewski nie może przyjąć pośrednictwa żadnego z państw Ententy, ani też Rosji sowieckiej, uważając, że obie strony, tak Ententa, jakoteż Rosja sowiecka są w sprawie wileńskiej zainteresowane.

Wykrycie tajnej centrali szpiegowskiej na kresach!

Warszawa. (Tel. wł.) (m) W Zdołbunowie wykryto w podziemiach budynku kolejowego stację telegraficzną i telefoniczną, mającą bezpośrednie połączenie z Rosją. W podziemiach znaleziono 2 aparaty telefoniczne i telegraficzne. W związku z tą aferą aresztowano 3 osoby.

Zdołbunów jest pogranicznym punktem kolejowym między Polską i Ukrainą oraz stacją węzłową i wskutek tego posiada dla celów szpiegowskich wielkie znaczenie.

Niefortunny występ p. Michalskiego w Sejmie.

KRYTYKOWAŁ RZEKOMĄ ROZRZUTNOŚĆ W GOSPODARCE ARMJI. — CIĘTA ODPOWIEDŹ GENERAŁA SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem zaszedł bardzo ciekawy moment.

Na trybunie ukazał się gen. Sosnkowski i odpowiedział w dłuższem przemówieniu na zarzuty posła Michalskiego (grupa Dubanowicza) skierowane przeciw armji.

P. Michalski krytykował rzekomą rozrzutność w gospodarce armji. Generał Sosnkowski zbijał punkt po punkcie wywody p. Michalskiego i stwierdził, że fakty podane przez b. ministra skarbu są gołosłowne, często zaś odnoszą się do stanu armji z przed lat 2-ch, kiedy znajdowała się ona w okresie demobilizacji.

Minister Sosnkowski wykazał dokumentami, że zarządzenia krytykowane przez posła Michalskiego były w swoim czasie poczynione ze zgodą tego samego p. Michalskiego, jako ówczesnego ministra skarbu uznane przez niego za dobre.

Centrum i lewica przyjęły oświadczenie gen. Sosnkowskiego **burzliwymi oklaskami.**

Odroczenie ćwiczeń rezerwistów odnosi się tylko do Małopolski Wschod.

Warszawa. (A.W.) W uzupełnieniu podanej już przez nas wiadomości o przesunięciu terminu powołania na 8-mio tygodniowe ćwiczenia rezerwistów roczników 1895 do 1897 dowiadujemy się, że odroczenie to odnosi się tylko do Małopolski Wschodniej, a to dla województw: Tarnopolskiego, Stanisławowskiego i wschodniej części województwa Lwowskiego. Zmiana ta nie tyczy oficerów rezerwy.

Sprawa kolonistów niem. na forum międzynar.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Stosownie do uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie kolonistów niemieckich sekretarjat Rady Ligi przesłał do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości akta w tej sprawie z prośbą o wyrażenie opinji. (Avis consultatif).

Zwolnienie od ćwiczeń funkcjonarjuszy policji.

Wskutek interwencji Ministerstwa spraw wewn. — min. spraw wojsk. zgodziło się na zwolnienie wszystkich funkcjonarjuszów policji państwowej od powoływania ich do ćwiczeń rezerwistów 1923 r.

Podjęcie rokowań pokojowych z Turcją.

TURCJA GOTOWA ZRZEC SIĘ GRANIC Z R. 1913. ŻĄDA JEDNAKŻE ODROCZENIA SPRAWY MOSSULU I KLAUZUL GOSPODARCZYCH NA CZAS NIEOGRANICZONY.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Komunikat Reutera donosi, że w ostatniej **chwili przyszło między aljantami a rządem tureckim do zasadniczego porozumienia co do podjęcia poważnych rokowań pokojowych.**

Rząd turecki uzyskawszy poparcie Zgromadzenia Narodowego zgodził się na stanowisko aljantów co do nowej konferencji pod warunkiem, **że uwzględnione będą nowe propozycje rządu tureckiego**, które nie zostały jeszcze załatwione w Lozannie.

Propozycje te mają być przedłożone rządom aljanckim najdalej do 8. kwietnia b. r.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Z Konstantynopola telegrafują, że tekst warunków, jakie Turcja zamierza przedstawić aljantom w związku ze wznowionemi rokowaniami nad traktatem pokojowym są następujące:

1) **Konkretne zulesienie prawnych i finansowych kapitulacji.**

2) Odroczenie sprawy Mossulu i klauzul gospodarczych na czas nieokreślony.

3) **Turcja zrzeka się granic z 13 roku**, otrzyma natomiast żądane odszkodowanie za straty wyrządzone przez Greków w Anatolji.

4) **Turcja przyjmuje wszystkie pozostałe punkty** uregulowane w Lozannie. Natychmiast po podpisaniu traktatu **aljanci opuszczą tereny przyznane Turkom.**

Intrygi niemiecko-angielskie.

Chodzi o rewizję traktatu wersalskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Prasa niemiecka kolportuje coraz częściej wieści o rzekomym zamiarze rewizji traktatu wersalskiego przez Francję.

Dzienniki niemieckie cytują „Timesa", który twierdzi, że Francja ostatecznie **zdecydowaną jest wysunąć postulat rewizji traktatu wersalskiego (?)**. Anglja jednak będzie mogła określić swe stanowisko w tym względzie dopiero wówczas, gdy otrzyma w tej sprawie oficjalne zawiadomienie od Francji.

„Times" przypuszcza, że sprawa nastręczy dużo trudności tak, że Anglja będzie miała dość czasu, aby w właściwym czasie mogła wysunąć swe **żądania i postulaty.**

Niesłychana buta Niemców gdańskich.

RZUCAJĄ POD ADRESEM POLSKI SZEREG CIĘŻKICH ZARZUTÓW NICZEM NIEUZASADNIONYCH.

Gdańsk. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie sejmu gdańskiego było widownią niesłychanie gwałtownego wystąpienia przeciwko Polsce.

Oto senator wolnego miasta Gdańska Volgman **rzucił pod adresem Polski szereg ciężkich zarzutów**, zarzucając jej przedewszystkiem, że **nie spełnia finansowych zobowiązań wobec Gdańska**, wynikających z tytułu rozrachowań celnych. Gdańsk znalazł się w przykrem położeniu finansowem. Z powodu rzekomego niedotrzymywania tych zobowiązań musiał apelować do wysokiego komisarza Ligi Narodów, który zmusił rząd polski do zadośćuczynienia żądaniom (!).

W dalszym ciągu swego przemówienia senator Volgman pozwolił sobie na wysunięcie twierdzenia, **że** co się tyczy włączenia Gdańska do polskiej unji celnej sprawa przedstawia się tak, **że Gdańsk jest stroną dającą a Polska z tego tytułu bierze dochody (!)**. Gdańsk jest w położeniu o tyle gorszem, że musi utrzymywać własnym kosztem własny aparat sejmu. Senator Volgman zakończył swe przemówienie okrzykiem: **„Precz z rękami od gdańskich władz celnych!"**

Następny mowca prezydent senatu **Sahm**, który polemizujące z wywodami polskich mowców, a zwłaszcza z przemówieniem Dra Kubacza, ograniczył się do osobistego zarzutu uczynionego Drowi Kubaczowi, że stoi na żołdzie polskim, gdyż jest polskim urzędnikiem.

Na okupację Ruhry odpowiedzą zarazą.

Bakcyle — ulubiona najnowsza broń pruskich barbarzyńców.

(+) W zaczadziałych oparami **barbarzyństwa** wojennego mózgach niemieckich legnie się krwawa myśl **o odwecie**. Dla tych zdziczałych **fetyszystów** zniszczenia i zagłady **każdy środek jest dobry**, byle wytępić znienawidzonego wroga i zająć jego miejsce, korzystać z jego **dorobku kulturalnego i materjalnego.**

Obecnie — gdy karta losów odwróciła się — gdy zamiast marszu **na Paryż słyszy się o marszu na** Monachjum — oszalałe z bezsilnej wściekłości mózgownice niemieckich „patrjotów" wysilają się na roz palenie do czerwoności dość tępego umysłu pruskiego chłopa czy robotnika, byle wzniecić choć kosztem cierpień tysięcy ludzi głos ogólnego protestu przeciw okupacji Ruhry.

Wydobyto z arsenału, nawet znane już środki zwyrodniałego iście pruskiego terroru: Jeśli nie mamy armat i karabinów, to mamy **jeszcze przeróżne mikroby śmiercionośne, któremi możemy uraczyć naszych wrogów**, aby wyginęli doszczętnie, a my wówczas zajmiemy ich miejsce".

Ta potworna ideologja, którą sami Francuzi przyjęli śmiechem niedowierzania, została jednak swego czasu wprowadzona w czyn. Udowodniono podczas wojny wiele takich wypadków, gdzie pruskie „naukowe barbarzyństwo" nie wahało się użyć istotnie tak podłego środka, jakim jest **szerzenie zarazy wśród nieprzyjaciela.**

Wojna się skończyła, lecz pomysł nie został zapomniany. Niedawno jakieś „towarzystwo" berlińskie, ukrywające się pod pseudonimem **„Zaraza"**, nadesłało do centralnych władz francuskich list, **grożący, iż w razie, jeśli Francja do 15. kwietnia nie opróżni Zagłębia Ruhry, Nadrenji i Alzacji z Lotaryngją, jeśli nie unieważni traktatu wersalskiego, to wówczas „Zaraza" rzuci na Francję i Belgję zarazki epidemji zwierzęcych.**

List ten uważać należy za głupi wybryk wściekłości pruskiego fanatyzmu — i tak też go pojęły pisma francuskie, opatrując enuncjację humorystycznymi komentarzami. Niemniej prawdą jest to: Mózg każdego przeciętnego Niemca tak jest przesycony ideą bezmyślnego odwetu, że w razie pomyślnej konjunktury — to co dziś jest marzeniem zwyrodniałego bestjalizmu, jutro może się stać faktem tryumfującego odrodzenia narodowej przemocy.

TELEGRAMY.

—o—

Targi wiosenne w Pradze

w dniach od 11—18. bm.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Zarząd targów wiosennych w Pradze, które to targi mają się odbyć między 11. a 18. bm., wystosował do min. Skrzyńskiego zaproszenie na te targi.

Min. Skrzyńsk przesłał telegram z podziękowaniem i życzeniami, jednakże zaznaczył, że wskutek licznych zajęć przyjechać nie może.

ZAMKNIĘCIE KWOTY EMIGRACYJNEJ DO AMERYKI.

Lwów. (PAT.) Prezydjum Dyrekcji policji komunikuje: Urząd emigracyjny przy min. pracy i opieki społecznej zwraca uwagę stron ubiegających się o wydanie paszportów do Stanów Zjednoczonych Ameryki, że **z powodu przekroczonej już kwoty wyznaczonej dla Polski na rok emigracyjny 1922/23, tj. do dnia 1. lipca 1923, zwracanie się w jakiejkolwiek formie do tego urzędu o wydanie paszportów do Ameryki w obecnej chwili jest bezcelowe.**

Niemcy zbroją się gorączkowo.

Lwów, 10. marca.

Dr. Cuno w mowie swej, wygłoszonej w parlamencie niemieckim, oświadczył, że Niemcy gotowe są do układów z Francją tylko na zasadzie równorzędności, że jednak ze swej strony o układy prosić nie będą. Enuncjacja ta dr. Cuno wywołała w Paryżu pewne zaniepokojenie, bo świadczy ona niewątpliwie o tem, że Niemcy przynajmniej w najbliższej przyszłości o kapitulacji nie myślą. Półurzędowa prasa francuska, pozostająca w bliskich stosunkach z ministerstwem spraw zagranicznych wyjaśnia, że rządowi niemieckiemu pomimo szkód, które okupacja Zagłębia Niemcom wyrządza, dlatego nie śpieszą się z załatwieniem konfliktu, że Niemcy w czasie tego konfliktu, powodującego stan, zbliżony do stanu wojennego, łatwiej i bardziej niepostrzeżenie mogą kontynuować swe zbrojenia. Od dwóch **lat zbroją się Niemcy, mobilizują**, czynią wszelkie przygotowania do wojny odwetowej w możliwie najkrótszym czasie. **Wszystkie stowarzyszenia młodzieży i robotnicze**, zawodowe, oświatowe, sportowe, **zorganizowane są w ten sposób, że** mogą w przeciągu 24 godzin zorganizować ze swych członków znakomicie wyszkolony i bez zarzutu uzbrojony oddział wojenny. Fabryki niemieckie produkują masowo armaty, samoloty, łodzie podwodne, broń i amunicję, a **wszelka kontrola komisji alianckich okazała się zupełnie bezskuteczna.** Stwierdzonem zostało, że w pięciu rozmaitych fabrykach niemieckich, sporządza się rozmaite części składowe armat, które jednakże w przeciągu kilku godzin z największą łatwością mogą być zmontowane.

W czasie konfliktu z Francją zbrojenia te w szybszem jeszcze idą tempie, gdyż z powodu ogólnego zamięszania i zrozumiałej gorączki kontrola komisji alianckich bardzo jest utrudniona. Odczuwają wprawdzie Niemcy obecnie w pewnej mierze brak węgla z Zagłębia, mają jednak nagromadzone wewnątrz kraju takie zapasy, że wystarczyłyby im one ewentualnie jeszcze na cały rok.

I tę tedy sytuację i konflikt z Francją, pozbawiający ich panowania nad najbogatszą swoją krainą, umieją Niemcy wyzyskać dla najważniejszego, najgłówniejszego swego celu — odwetu.

Rewelacje zaś te prasy francuskiej mają i dla nas ogromne znaczenie. Pamiętać bowiem należy, że **w Niemczech istnieje silne bardzo liczebnie stronnictwo polityczne, propagujące konieczność ostatecznego zrzygnowania z Alzacji i Lotaryngji** i wogóle wyrównania wszelkich różnic z Francją, a **domagające się natomiast odzyskania chociażby siłą wszystkiego tego, co Niemcy w traktacie pokojowym stracili na rzecz Polski.** Silna grupa **wojskowa**, pozostająca na usługach tego stronnictwa, **myśli też w pierwszym rzędzie o wojnie z Polską**, w którą zawikłana byłaby też Francja tylko wówczas, gdyby w obronie interesów Polski **za broń chwyciła.**

Sympatje nasze w konflikcie francusko-niemieckim **muszą być** tedy w zupełności po stronie Francji, gdyż **Francja**, walcząc obecnie na pozór tylko o reparacje, walczy w gruncie rzeczy także i o nasze dobro i o nasze bezpieczeństwo.

Dr. Jeleń.

Prasa polska oczekuje od rządu ratunku — nie zagłady.

Rząd bierze miljony w formie portorjów i jeszcze nakłada podatek.

Prasa polska już od dłuższego czasu goni poprostu ostatkami sił. Z dnia na dzień drożeją wszystkie materjały potrzebne do druku, drożeje praca drukarska, koszta ekspedycji itd. Wzrost tych kosztów nie pozostaje absolutnie w żadnym stosunku do koniecznego podnoszenia cen prenumeraty, gdyż doszło do tego, że koszt wydrukowania jednego numeru wynosi więcej, niż cena tego numeru.

W tych warunkach wiele pism zawiesiło już działalność, inne będą zmuszone uczynić to lada dzień, o ile nie przyjdzie im z pomocą jedyny czynnik, który może tej pomocy udzielić, tj rząd.

Ratowanie się podnoszeniem cen prenumeraty nie zapobiegnie katastrofie, gdyż niestety publiczność nasza, przyjmująca zazwyczaj bez szemrania najpotworniejsze skoki cen wszelkich artykułów, nauczyła się powoli odwykać od codziennej strawy duchowej, jaką był niegdyś dziennik dla każdego inteligenta. Czytelnictwo wprawdzie nie zmalało — ale tylko czytelnictwo bezpłatne... Natomiast na kupienie dziennika czy zaprenumerowanie go już mało kto sobie pozwala.

Jasnem jest, że w tych warunkach, jeśli prasa polska ma nadal spełniać swe zadanie kulturalne, jeśli nie ma ustąpić z placu i opróżnić pole dla najostatniejszego obskurantyzmu — winna bezwzględnie uzyskać pomoc rządu, który jedyny wiele tu zdziałać może.

Tymczasem cóż się dzieje? Niedawno donieśliśmy o niebywałym dotąd fakcie nałożenia podatku na wydawnictwa dzienników. Jakby niedosyć już podatku opłacała prasa w postaci choćby samych portorjów, pocztowych, które wynoszą

najmniej 10 miljonów marek miesięcznie

(wydawnictwa o wyższym nakładzie opłacają odpowiednio więcej).

Więc czyż rząd chce koniecznie dobić dobywającą resztek sił prasę polską? Czy w sferach miarodajnych poczytuje się prasę za źródło eksploatacji w rodzaju kin?

Wszędzie, w całej Europie znaczenie prasy rządy oceniają w należyty sposób, ułatwiając jej na każdym kroku egzystencję — tylko u nas chce się tej prasie podciąć nogi, tak aby na przyszłość jedynem źródłem informacji była u nas „Neue Fr. Presse", „Morgenzeitung" lub „N. Wiener Journal".

Prasa polska obecnie podnosi głos w obronie swego zagrożonego bytu, który jest ważnym czynnikiem życia społecznego i narodowego i apeluje do rządu, aby w zrozumieniu sytuacji byt ten jej ułatwił.

Senzacyjne szczegóły afery w Intendanturze warsz.

Główny aferzysta Paszkowski typem światowego oszusta. — Niezwykłe koleje jego życia.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Sprawa wykrycia niesłychanych malwersacji w Intendanturze wojskowej w Warszawie nie przestaje być senzacją dnia ze względu na niezwykle pomysłowy system dokonywanych oszustw, jak również ze względu na udział osób, dobrze znanych także na bruku lwowskim.

Wśród aferzystów wybija się na pierwszem miejscu Paszkowski. Osobistość ta zajmuje w kołach policyjnych wybitne miejsce.

W ciągu wielkiej wojny Paszkowski wszedł w kontakt z agentami politycznymi niemieckimi i niejakim Silbersteinem.

Z kolei Paszkowski zmienił swoje przekonania germanofilskie i przeszedł na służbę rosyjską. Terenem jego występów był Petersburg, gdzie razem z Silbersteinem i niejakim Bilewiczem zaczął od oszustw i szantaży. Wkrótce jednak działalność tej trójki skończyła się aresztem. Sprawę skierowano do sądu, który skazał spólników na areszt i pozbycie praw stanu.

W r. 1917 Paszkowski i Bilewicz odegrali rolę inżynierów oficerów rosyjskich.

Bilewicz wrócił do Polski i na zasadzie podrobionych dokumentów poczuwał się do pokrewieństwa z Naczelnikiem Państwa, Bilewicz występował w roli oficera, a

mając podrobione dokumenty został przyjęty do korpusu oficerskiego wojsk polskich. Paszkowski zajmował się dostawami koni, ale za protekcją Bilewicza, wówczas już majora (!), dostał się w skład korpusu oficerskiego. Bilewicz wyrobił mu papiery byłego oficera armji rosyjskiej, na której to zasadzie Paszkowski został wkrótce podpor. armji polskiej. Za defraudacje wojskowe zostali jednak niedługo aresztowanymi. Bilewicz odpowiadał przed sądem wojskowym, Paszkowski przed sądem cywilnym.

Wypuszczony za kaucją Paszkowski kontynuował w dalszym ciągu swą oszukańczą robotę. Podrobiwszy odpowiednie dokumenty

został oficerem straży granicznej.

Paszkowski po raz niewiadomo który zdemaskowany, dostał się znowu do więzienia, ale i tym razem udało mu się szybko odzyskać utraconą wolność. Znowu podrobił dokumenty i znowu otrzymał stopień oficera, tym razem już porucznika (!).

Niebawem Paszkowski znowu został zdemaskowany i usunięty z wojska. Wówczas to Paszkowski

aranżował aferę cukrową

w urzędzie wwozu i wywozu, za co dostał się do więzienia, ale los znów wraca mu wolność. Chorobliwy ten recydywista nie spoczywa jednak i urządza z kolei ostatnią malwersację w intendanturze wojskowej, co przynosi mu pół miljona mk.

Rokowania jugosłowiańsko-bułgarskie.

SĄ ONE WYMIERZONE PRZECIW GRECJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Z Londynu sygnalizują, że krążą tam pogłoski o rokowaniach bułgarsko-jugosłowiańskich, mających na celu doprowadzenie do porozumienia między Jugosławią i Bułgarją. Układy te mają przyznać Bułgarji dostęp do morza Egejskiego, za to miałaby ona prawa Jugosławy do Salonik. Układy te są wymierzone przeciw Grecji.

Bułgarja stałaby się w ten sposób członkiem bloku państw, do których należy Czechosłowacja, Rumunja Jugosławja a pośrednio także i Polska.

TELEGRAMY.

P. LUDKIEWICZ COFNIE SWĄ REZYGNACJĘ.

Warszawa. (AW). Dzisiejsze dzienniki przypuszczają, że wobec wyniku dyskusji w komisji rolnej, która dała zupełną satysfakcję prezesowi G. U. Z., spodziewać się należy, że p. Ludkiewicz cofnie swą rezygnację.

SPRAWA ROKOWAŃ POLSKO-NIEM. W DREŹNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Minister pełnomocny Kazimierz Olszewski prezes delegacji polskiej do rokowań polsko-niem. w Dreźnie przybył na 3 dni do Warszawy, celem złożenia sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań.

ZNACZENIE WIZYTY M. DONELLA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Dziś opuszcza Warszawę p. Mac Donell wysoki komisarz Ligi Narodów z Gdańska.

W czasie swego pobytu w Warszawie złożył wizytę prezydentowi Rzpltej Wojciechowskiemu, prezydentowi ministrów Sikorskiemu i min. spraw zagr. Skrzyńskiemu.

Zwracają uwagę, że wizyta p. Mac Donella nastąpiła nazajutrz po przyjeździe jego do Gdańska, co uważać należy za specjalne podkreślenie praw Polski do Gdańska.

MIN. SKRZYŃSKI JEDZIE DO PARYŻA?

Warszawa. (Tel. wł.) m). W kuluarach sejmowych krąży pogłoska o tem, jakoby min. Skrzyński zamierzał udać się do Paryża w związku ze sprawą granic wschodnich Polski.

KOMITET TECHNICZNY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (AW). Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt organizacji komitetu technicznego Rady ministrów na wzór podobnej organizacji w państwach zachodnich.

Zadaniem komitetu technicznego będzie rozstrzyganie o warunkach wykonania i dostawach wszelkich przedmiotów, zamówionych przez rząd, jakotęż przeprowadzenie tak zwanej normalizacji wytwórczości przemysłowej.

W skład komitetu wejdą przedstawiciele rządu, organizacji przemysłowych i społecznych.

GALWANOUSKAS ZNÓW ZACZ. NIE INTRYGI W PARYŻU.

Kowno. (PAT). Prezydent ministrów Galwanauskas udaje się do Paryża celem podpisania konwencji w sprawie oddania Litwie obszaru kłajpedzkiego, jak również celem omówienia niektórych kwestji, które mają być przedmiotem obrad Rady ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski.

W związku z tą sprawą oczekiwane jest wnajbliższym czasie w sejmie litewskim exposé urzędowe.

Do P. T. Prenumeratorów!

Ponownie przypominamy P. T. Prenumeratorom, że dnia

10. marca

wstrzymamy dostawę względnie wysyłkę naszego pisma tym wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy do tego dnia nie wpłacą względnie nie nadeślą prenumeraty za miesiąc marzec wraz z ewentualną zaległością.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie u dołu.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Fanny Dittner jako... stróż spokoju i dobra Austrji.

Imieniny i urodziny oskarżonej.

(d) Wczoraj Fanny Dittner obchodziła swoje imieniny. Widocznie dlatego w dniu siedmnastym rozprawy zjawiła się w zupełnie nowej toalecie, w której jeszcze nie zaprezentowała się przed trybunałem. Włożyła na siebie brązowy kostjum aksamitny z szeroką białą kryseczką dokoła szyji. Pod żakietem miała kremową bluzkę z koroneczkami, haficikami i stawkami, świadczącą o swem pochodzeniu z czasów, gdy to dziadek do babusi chodził w zaloty. Za to kapelusz z tej samej materji, z tyłu z wzniesieniem wysokiej piramidki, dawał świadectwo nowoczesnej fabrykacji. Dalszą dekuracją solenizantki było boa z farbowanych na brąz kotów i taki zarękawek z pyszczkiem jamnika na sznurku, jak dla dzieci. Resztę jej toalety uzupełniały jaśniejszego koloru pończochy, cerowane czarną nicią i popielate półbuciki.

Dziś dnia 10. marca obchodzi ona urodziny, a zatem „Fräulein" Dittner zaczyna już 56 rok swego życia. Z tej okazji zapewne dziś wystąpi w innej... galowej toalecie i nią olśni wszystkich słuchaczy w audytorjum.

Dyskusja, która nie odbyła się.

Na wstępie wczorajszej rozprawy oskarżona chciała dyskutować nad wyrokiem sądu wojskowego, na mocy którego dyr. Chodorowski został uwolniony od zarzutów przez nią podniesionych. Wskutek tego odezwał się do niej przewodniczący r. Göttinger:

— Dyskusja nad wyrokiem jest niedopuszczalna, a chyba autentyczności tegoż pani nie zaprzeczy.

Osk. Dittner: Aber Gerichtlichkeit...

Przew. r. Göttinger: I nad tem również nie będziemy tu dyskutować.

Język i nowe zbrodnie oskarżonej.

Z kolei odczytano orzeczenie lekarskie z dnia 19. grudnia 1919 roku, w którym lekarze znawcy powiadają, że Fanny Dittner nie zdradza choroby umysłowej, przyczem zaznaczają w wywodach, że **„język u niej zbacza lekko w prawo"**. Zwrot ten wywołał całkiem zrozumiały śmiech na sali. Następnie czytano akta, odnoszące się do sprawy majora Tenarowicza i inż. J. Widta, oraz „zapiski" oskarżonej, z których na jaw wyszły nowe oszczerstwa i fałszywe jej zeznanie w sprawie inż. Widta.

Rozszerzenie aktu oskarżenia.

Toteż w tem miejscu zabrał głos **prokurator r. Dukiet** i rozszerzył **akt oskarżenia.** Mianowicie oskarżył Fanny Dittner o zbrodnię oszczerstwa popełnioną na osobie inż. Widta przez oskarżenie go w Haupt-K.-Stelle, że ten jeszcze w czasie pokoju pozostawał w stosunkach z Rosjanami, iże już wtedy dla nich urządził w Namiestnictwie telefony i telegrafy, że w czasie inwazji te rozebrał w głównym urzędzie pocztowym i przeniósł do Namiestnictwa, oraz że jest zdrajcą stanu. Nadto oskarżył prokurator ją wczoraj o fałszywe zeznania, złożone w tym przedmiocie w sądzie wojskowym.

Trybunał mimo sprzeciwu obrońcy dra Stankiewicza **rozszerzenie aktu oskarżenia dopuścił.**

Dalszy ciąg rozprawy wypełniło odczytywanie aktów, skutkiem czego dzień wczorajszy nie należał do interesujących.

Co robi oskarżona?

Na oskarżonej mimo wszystko znać silne zdenerwowanie, które objawia się ustawicznemi drgawkami w okolicy kości jarzmowych oraz pewne przemęczenie. Mimo to śledzi ona bystro każde słowo przeczytane przez przewodniczącego, a w razie najmniejszej wątpliwości lub niezrozumienia jakiegoś wyrazu natarczywie indaguje przewodniczącego i prosi go o wyjaśnienie.

Przy tem wszystkiem nie omija najmniejszej okazji, aby nie wspomnieć o konieczności przesłuchania gen. Letovsky'ego jako świadka. Wczoraj również nastawała bardzo usilnie na przesłuchanie p. Marji Sosnowskiej, twierdząc, że przed sędzią śledczym złożyła ona zeznania nieprawdziwe. Na oświadczenie przewodniczącego, że p. Sosnowska nie może się stawić do sądu z powodu choroby, na co zresztą ma świadectwo lekarskie, oskarżona odpowiedziała, że będąc onegdaj specjalnie w tym celu u dozorcy, dowiedziała się od niego, że p. Sosnowska gotuje i wychodzi na ulicę, a więc gdyby chciała, mogłaby przyjść na rozprawę.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano. Około południa prawdopodobnie zamknięte będzie postępowanie dowodowe i dziś przemawiać będzie prokurator r. Dukiet.

Jak Fanny Dittner chciała wyjść zamąż!

(d) Jeszcze w lutym 1921 roku w jednem z pism lwowskich pojawił się inserat następującej treści:

„Wdowiec, lat 47, fachowiec, ożeni się z wdową lub starszą panną, by resztę lat życia spędzić spokojnie i szczęśliwie. Listy do administracji pod Nr. 3582."

Na to ogłoszenie wdowiec otrzymał korespondentkę, noszącą datę pocztową z dnia 21. lutego 1921, której treść jest następująca:

„Tego, czego Pan łaknie, znajdzie Pan u mnie. A więc otwarcie: mam lat 35, kamienicę dwupiętrową bez długu, sześć pokoi urządzonych, wspaniałą biżuterję, jestem wolna i zupełnie samotna, blondynka, smakła i elegancka. Najlepiej proszę osobiście się do mnie pofatygować. Jestem stale między 2 a 3 godz. w domu. Jestem religji rzym. kat.

Z poważaniem

F. Dittner

Lwów, ul. Klonowicza l. 8."

Na korespondentkę tę, którą oglądać można w redakcji, wdowiec odpisał listem z dnia 28. lutego 1921, zapowiadając swoją wizytę. Tymczasem, idąc już do mieszkania Fanny Dittner, kupił w trafice przy ul. Akademickiej gazetę, a w niej wyczytał tytuł artykułu **„Fanny Dittner jako szpieg-prowokator."** Zorjentował się odrazu w jaki kram włazi, więc zaniechał wizyty i Dittnerówna nie miała przyjemności oglądać oblicza swego konkurenta.

Fakt ten świadczy, że Dittnerówna przez zamążpójście chciała uzyskać obywatelstwo polskie.

Senzacja z Tutankamonem — zwykłą blagą.

Reklama dla zwabienia podróżnych do Egiptu.

(+) Od szeregu lat nie było już tak niepospolitej senzacji, jak odkrycie grobu faraona Tutankamona w Luksor.

Od dwu miesięcy niema chyba dziennika na całej kuli ziemskiej, któryby nie rozpisywał się codzień mniej lub więcej obszernie o niebywałych bogactwach, znalezionych w grobowcu faraona.

Tymczasem — jak donosi z Luksor korespondent poważnego holenderskiego dziennika — cała senzacja **jest przeważnie zwykłym bluffem,** a te szczegóły jej, które są oparte **na faktach, rozdmuchano** w niezwykły sposób, z odkrycia archeologicznego zrobiono

niepospolitą reklamę, by ściągnąć jak najliczniejsze rzesze podróżnych do Egiptu,

co się też powiodło.

„Times" były pismem, które **stworzyło „Tutankamonomanję".** Pono w muzeach Kairu znajduje się wiele zabytków, przewyższających o całe niebo wartością i starożytnością najnowsze wykopaliska Carnarvona i Spki. A jednak „trick" udał się, **tłumy podróżnych napłynęły,** by oglądać te cuda. Obecnie grobowiec zamknięto, by go w nowym sezonie znów otworzyć i wykryć nowe „sensacje".

I w kołach naukowych zaczyna się **budzić krytycyzm.** Znany egiptolog prof. Bissing wzywa odkrywców, **aby udowodnili, że chodzi tu istotnie o grób faraona,** a nie o jakieś tymczasowe miejsce przechowania zwłok. Plan owego podziemia w niczem nie przypomina znanych grobów faraonów. Pozostaje więc jeszcze do wykazania, czy odkrycie Carnarvona i Cartera ma wogóle jakie znaczenie naukowe.

Jeżeli to „bluff" — to w każdym razie trzeba przyznać, że zręcznie zainscenizowany i przeprowadzony.

Hołd dla męczennika wiedzy.

(p) **Zazwyczaj najbardziej interesujące produkcje kinowe nie wywołują oklasków ze strony publiczności,** bowszak tylko obraz artysty widz ma przed sobą. Wyjątek w tej mierze stanowi film, wyświetlany obecnie we wszystkich kinoteatrach Francji, a przedstawiający uroczystość zawieszenia krzyża na szyi Karola Vaillant, słynnego radjologa, który padł ofiarą swoich badań naukowych, utraciwszy w kilkakrotnych operacjach obie ręce.

Za ukazaniem się na ekranie tego niezwykłego męczennika wiedzy, publiczność stale powstaje z miejsc i rzęsistymi oklaskami składa hołd jego bohaterskiemu poświęceniu.

Złoto francuskie jedzie do Warszawy.

(p). Dowiadujemy się często oficjalnie lub nieoficjalnie, jak to machinacje waluciarzy i przemysłowców zubożają Polskę przez wywożenie złota naszego zagranicę. Jak donoszą dzienniki francuskie, międzynarodowe mocarstwo rycerzy przemysłu w swej bezstronnej pogoni za zyskiem, stara się tę krzywdę wyrównać. **Policji paryskiej udało się wpaść obecnie na trop szajki waluciarzy, którzy zajmują się przemycaniem złota do Polski.** Gdyby takie konsorcjum założono również w Berlinie i Wiedniu, to może moglibyśmy mieć nadzieję, że odzyskamy choć w część to, co od nas odpłynęło.

Bezprawne aresztowanie oficera.

(—) Przed ławą sędziów przysięgłych zasiadł wczoraj 27-letni Leon Peszyński, zdemobilizowany porucznik, z zawodu agronom, oskarżony o nadużycie władzy urzędowej.

Wedle aktu oskarżenia Peszyński dopuścił się nadużycia władzy urzędowej przez to, że w dniu 26. kwietnia 1921 r., jako oficer dyżurny Komendy miasta i placu we Lwowie bezprawnie przytrzymał porucznika Jana Siemieńskiego. Następnie, zagroziwszy mu w razie oporu zastrzeleniem, przetrzymał go całą noc pod zamknięciem.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sędziowie przysięgli wszystkimi głosami zaprzeczyli winę oskarżonego. Skutkiem tego Peszyński został od oskarżenia uwolniony.

Rozprawie przewodniczył radca Niewiadomski, oskarżał prokurator Landau, bronił adwokat dr. Żywicki.

Potworna zbrodnia matki pod Przemyślem.

(—) W Wiazowicach koło Radymna, Marja Pakutec dopuściła się onegdaj ohydnego morderstwa na swojem własnem dziecku. Oto z niewiadomej na razie przyczyny, rzuciła swoją 4-letnią córeczkę do rzeki Wiśni, w której nurtach niewinne dziecko śmierć znalazło.

Zwłoki utopionego dziecka wydobyto, a zbrodniczą, czy też obłąkaną matkę oddano do sądu w Przemyślu.

Gdy się włoska krew rozgrzeje...

SZALENIEC POD WPŁYWEM WINA RZUCA SIĘ NA LUDZI.

(s) Spokojne zazwyczaj ulice miasteczka Sernclum w północnej Francji stały się widownią sceny, dla której bardziej stosowną dekoracją byłyby wązkie uliczki Neapolu lub Sewilli.

Południowa krew zagrała

w przygodnym mieszkańca cichego miasteczka, 22-letnim Włochu Nikodemie Macri. Zabawiając się wesoło z towarzyszami w knajpie, przebrał miarkę i wszczął z nimi sprzeczkę przyczem dobył z za pasa sztylet i zaczął nim wymierzać ciosy na prawo i na lewo. Gdy wszyscy obecni w popłochu wybiegli z oberży Macri w ślepej pasji rzucił się za nimi i zaczął poprostu szaleć na ulicy, zadając razy przypadkowym przechodniom. Nakoniec wpadł do kawiarni, położonej naprzeciw dworca i tu z wyciągniętym sztyletem zaczął prowokować uczucia patrjotyczne zgromadzonych tam gości. Gdy jeden z nich chciał go uspokoić rozpalony winem szaleniec chwycił go za piersi i począł wymierzać straszliwe ciosy sztyletem.

Ciężko ranny napadnięty miał jeszcze tyle siły i przytomności, iż pochwycił dużą sztabę żelazną i ugodził nią Włocha silnie w głowę. Macri padł na ziemię i wkrótce potem ducha wyzionął. Stan napadniętego gościa budzi poważne obawy.

Zamachy samobójcze posterunkowych.

(—) Wczoraj około północy w koszarach komendy policji przy ul. Leona Sapiehy, posterunkowy pol. Marcin Dziura z VI komisarjatu, dwoma strzałami z rewolweru syst. „Nagan“ odebrał sobie życie. Kula przebiła serce, wskutek czego Dziura na miejscu zakończył życie. Powodem miały być niesnaski rodzinne. Denat liczył lat 25.

W tym samym dniu na posterunku w Bogdanówce posterunkowy Jan Trześniewski z powodu zawiedzionej miłości usiłował się otruć. Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie ratunkowe pozostawiono go w opiece domowej.

On strzelał i brał zaliczki, a ona kule łapała w rękę.

(—) Onegdaj wypłynął w Bolechowie pewien młodzieniec, który przedstawił się jako agent firmy cukrów W. Przeździeckiego z Mławy i toczył z tamtejszymi kupcami „pertraktacje“ o dostawę cukrów. Na konto tych dostaw wziął od Jonasa Hafta 50.000 mp. i... ulotnił się.

W ciągu poszukiwań za tym „agentem“ stwierdzono, że w podobnej roli występował on już w Stryju, gdzie oprócz znanego już charakteru agenta przedstawiał się jako artysta cyrkowy. Na dowód pokazywał fotografję, na której siedział w koszu i strzelał z rewolweru kulą do obok siedzącej „niewiasty“, ta zaś łapała w powietrzu tę „kulę“ ręką.

Za pomysłowym obieżyświatem i jego partnerką policja wszczęła poszukiwania.

Jak leczyć paraliż?

NAJNOWSZYM ŚRODKIEM LECZNICZYM ZASZCZEPIANIE PACJENTOM ZARAZKÓW MALARJI.

Ciekawe bardzo fakty przytoczył prof. Robertson w dorocznem sprawozdaniu z działalności zakładu leczniczego w Edynburgu „Royal Asylum“. Ze wszystkich chorób — mówi sprawozdawca — jakie są leczone w szpitalach dla chorych umysłowych, najpoważniejszą jest paraliż ogólny i przez ostatnich lat dziesięć nie szczędzono usiłowań, skierowanych ku odpowiedniej metodzie leczenia.

Najnowszym środkiem jest zaszczepianie pacjentowi zarazka malarji.

Wiadomo w medycynie, że gdy u pacjenta, chorego na jedną chorobę, wywiąże się choroba druga, powstrzyma ona zupełnie rozwój pierwszej. W Wiedniu, jak stwierdza prof. Robertson **osiągnięto zdumiewające wyniki przez zaszczepianie malarji w wypadkach paraliżu ogólnego.**

Prof. Robertson stwierdził nadto fakt zdumiewający, że paraliż ogólny, wobec którego dotychczas wszelkie wysiłki medycyny w celu leczenia, okazały się daremne, nagle przestał zabierać tyle ofiar, sądząc z wypadków śmierci. **Medycyna nie może na razie wyjaśnić przyczyny tego tajemniczego zmniejszania się wypadków strasznej choroby.**

Z miejskiego konwentu seniorów.

NOWY REGULAMIN RADY MIEJSKIEJSKIEJ. — KOMPETENCJA SEKCJI FINANSOWEJ. — STATUT EMERYTALNY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

(s.) Tego tygodnia zamiast zwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej, odbył się konwent przewodniczących klubów pod przewodnictwem prez. Neumana i w obecności całego prezydjum. — Chodziło o 3 bardzo ważne, zasadnicze sprawy.

W pierwszym rzędzie uchwalono, że w przyszłości **sprawę podwyżek za gaz i elektrykę załatwiać będzie komisja mieszana**, w której skład wejdą reprezentacje sekcji finansowej i gazowej względnie elektrycznej. Ta komisja tylko wtdy będzie musiała apelować do pełnej Rady miejskiej, jeżeli 1/3 część członków tego zażąda, w przeciwnym razie sama upoważnioną będzie do podjęcia odnośnych podwyżek.

Z kolei uchwalono już na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej przystąpić do dyskusji szczegółowej nad **zmienić się mającym regulaminem Rady miejskiej.** Jest on przestarzałym i nie odpowiada nowym prądom czasu.

Trzecią z rzędu sprawą, którą się zajmował konwent seniorów była **sprawa statutu emerytalnego** dla pracowników gminy. Przeprowadzono dyskusję zasadniczą i uchwalono następne posiedzenie w tej sprawie odbyć w przeciągu dni 8.

Telegramy.

—o—

REDUKCJA AUSTRJACKICH MINISTERSTW I DYMISJA GABINETU.

Wiedeń. (AW.) Między stronnictwami większości **toczą się rokowania w sprawie zredukowania austrjackich ministerstw z 11 na 7** w myśl żądań generalnego komisarza.

Rząd w przyszłym tygodniu przedłoży Radzie Narodowej odnośny projekt ustawy, **poczem poda się do dymisji.** Następnie dopiero na podstawie nowej ustawy przeprowadzona zostanie nowa organizacja rady ministrów.

ECHA KRADZIEŻY DYPLOMATYCZNYCH W RZYMIE.

Rzym. (PAT). Słychać, że wskutek wykrycia kradzieży w ambasadzie niemieckiej ma być odwołany ambasador niemiecki, który w związku z tym faktem dopuścił się przekroczenia przeciwnego zwyczajom dyplomatycznym.

Otóż ambasador, zatrzymawszy złodzieja, pod groźbą tortur wymusił od niego zeznania, że zakradł się do ambasady celem wykradzenia dokumentów dyplomatycznych. Tymczasem aresztowani zaprzeczyli pierwotnym swym zeznaniom, stwierdzając w policji, że poprzednie ich zeznania były fałszywe.

Król, który chce wytrwać do końca!

(+) Wobec rozpowszechnionych pogłosek o zamierzonej abdykacji króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, monarcha ten uważał za stosowne zaprzeczyć fałszywym wieściom, co uczynił w mowie podczas jakiejś publicznej uroczystości, oświadczając dobitnie:

— Z korony rezygnować nie myślę, bo nie jestem dezerterem. Wstąpiłem na tron i umrę na nim. Są pewne rzeczy, których król Hiszpanji nigdy popełnić nie może — a taką byłaby abdykacja!

Publiczność przyjęła to oświadczenie przeciągłą, burzliwą owacją.

Kronika.

—o—

Podwyższenie opłat za miejsca w wagonach sypialnych z dniem 1 marca 1923. W związku z podwyższeniem taryfy osobowej, podwyższone zostały z dniem 1 marca 1923 opłaty za miejsca w wagonach sypialnych o sto procent. Równocześnie M. K. Ż. upoważniło Towarzystwo do pobierania 3600 mkp. za zamawianie miejsc sypialnych.

(s.) **Ustalenie rozkładu jazdy na rok 1923/24.** W Poniedziałek, dnia 12 b. m., odbędzie się w dyrekcji kolei państw. we Lwowie konferencja tut. delegatów z przedstawicielami kolei czecho-słowackich w sprawie ustalenia ruchu osobowego z Czecho-słowacją na rok 1923/24 przez graniczne stacje Ławoczne i Mezi-Laborcz.

II-gi Kurs inżynierski z zakresu gospodarki cieplnej urządza Wydział Mechaniczny Politechniki Lwowskiej w czasie od 4-go do 7-go kwietnia 1923 r. Kurs jest przeznaczony w pierwszym rzędzie dla inżynierów mechaników, kierowników ruchu w zakładach przemysłowych, kolejowych i naftowych. — Opłata za cały kurs wraz z ćwiczeniami wynosi 20.000 mkp., ewentualnie po 2.000 mkp. za wybrane godziny wykładów i ćwiczeń. — Kierownictwo kursu powierzono Prof. Inż. T. Fiedlerowi. — Zgłoszenia z podaniem adresu należy przesyłać do 20-go marca na ręce sekretarza kursu Prof. D-ra R. Witkiewicza: Lwów, Politechnika.

Ze zjazdu astronomów. Na zjeździe fachowych astronomów polskich w Toruniu w dniu 19 i 20 lutego zatwierdzono Statut Polskiego Towarzystwa Astronomicznego.

Zjazd wyłonił z siebie Komitet do zbierania funduszów na Narodowy Instytut Astronomiczny im. Kopernika z prof. Banachiewiczem (Kraków, Obserwatorjum Astronomiczne) na czele.

— **Obchód ku czci J. Piłsudskiego.** Zebranie obszernego Komitetu obchodu ku czci Józefa Piłsudskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. marca b. r. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Akademickiej l. 1.

Repatrjantów, którzyby chcieli dopomóc rodzinom swoim lub znajomym Polakom w Rosji, nie mającym z różnych względów prawa opcji na rzecz Polski, aresztowanych z powodów politycznych lub uciskanych przez władze sowieckie, następnie tym wszystkim, którzy mają prawo repatrjacji i nie mogą się dostać na listy, celem wyjazdu z Rosji, prosimy, by nazwiska tych osób, miejsce zamieszkania, wiek, zawód i gotowość złożenia poręki za ich przyszłą lojalność wobec Państwa Polskiego, zgłosili w Komitecie obywatelskim opieki nad uchodźcami i repatrjantami przy KBK. Zygmuntowska 4 w poniedziałek, 12. bm., w godzinach od 9—14. — Komitet.

Wieczór dyskusyjny na temat podniesienia wśród młodzieży poziomu moralnego przez zainicjowanie powszechnej kultury sadowniczej — odbędzie się dziś, w sobotę, w sali ratuszowej o godzinie 7 wieczór. Wstęp wolny.

(—) **Banda Rossa topnieje.** Przed kilku dniami donieśliśmy o złapaniu w powiecie brzeżańskim 2 członków szajki znanego herszta Hrynka Rossa, którzy mieli stanąć przed sądem doraźnym. Wczoraj znowu przyłapano w Stryju Leona Laskowskiego, jednego z najbardziej śmiałych i czynnych członków szajki tego samego herszta. W ostatnim czasie Laskowski dokonał kilku napadów rabunkowych w powiecie żydaczowskim.

(—) **Fałszywe dolary w Chodorowie.** Onegdaj oddano do aresztów w Chodorowie Hryńka Boryszkiewicza i Marcina Wronę za puszczenie w obieg fałszywych dolarów. Śledztwo w toku.

(—) **Rabusie kolejowi.** Wczoraj przytrzymano na I. Dworcu Towarowym Stefana Kowalika „zajętego“ rozbijaniem wagonów towarowych.

(—) **Za pół godziny podrożało o 21 tysięcy.** Funia Byk, donosiła policji, że w firmie Scheita przy ul. Jagiellońskiej, za damskie pantofelki, za które zapłaciła w dniu 7 bm. 90.000 mkp. w pół godziny potem (dosłownie) za taką samą parę musiała zapłacić 111.000 mkp.

(—) **Kosztowna zguba.** Anna Skarbińska w drodze z cmentarza Łyczakowskiego do domu przy ul. Stryjskiej 20, zgubiła srebrną torebkę z napisem: A. P. 8/XI. 1908 r. Za torebkę, która przedstawia wartość 2 miljonów mkp. poszkodowana zobowiązuje się znalazcy uiścić rzetelną nagrodę.

(—) **Obława na złodziei!** W czasie wczorajszej obławy, przeprowadzonej przez V komisarjat, głównie w Śródmieściu, w ręce policji wpadło kilkanaście niebieskich ptaków, które nie sieją, ani nie orzą, a żyją.. bo kradną.

(—) **Pijackie małżeństwo.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Justynę i Józefa Szermanów, którzy zawieruszywszy sobie głowy alkoholem urządzali pijackie brewerje na ulicy Hetmańskiej.

(—) **Kradzież.** Z mieszkania Ludwika Blattona przy ul. Ochronek 4 a, skradziono onegdaj garderobę wartości 1 miljona 200.000 mkp.

—o—

Koncert Zbigniewa Drzewieckiego, który zdobył sobie w Warszawie i Krakowie oraz zagranicą niezwykłe imię znakomitego pianisty, odbędzie się we Lwowie w sali Kasyna i Koła lit.-art. 14. marca. Wieczór będzie poświęcony muzyce współczesnej a program zawiera niesłyszane jeszcze we Lwowie utwory Szymanowskiego, Ravela, Tasmana, Debussy'ego i Prokofjewa. Koncert w imprezie biura koncertowego Tadeusza Biernata, bilety u. B. Połonieckiego ul. Klementyny Tańskiej. 2216

Kurs szoferski 2-miesięczny rozpocznie się w Instytucie Technologicznym w dniu 20. marca br. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje Instytut jeszcze do 15. marca br. 8795

Z teatrów

Bilety na premjerę „Orlęcia“ rozpoczną sprzedawać kasy teatralne w niedzielę rano. Nadmienić należy, że mimo olbrzymich wkładów w kostjumy i dekoracje bilety wstępu nie będą podwyższone.

Zmiana repertuaru. Z powodu choroby p. Green zapowiedziany na poniedziałek „Lohengrin“ został odwołany. Bilety już zakupione są ważne na „Lohengrin“ na następny poniedziałek. W poniedziałek, 12 bm. zamiast „Lohengrina“ pójdzie „Aida“ z 50% zniżką.

Teatr Wielki.

Sobota, 10 marca: o godz. 3 „Halka“, opera w 3 akt. Moniuszki.

Sobota, 10 marca: o godz. 7. „To co najważniejsze“, sztuka w 4 akt. Jewreimowa.

Niedziela, 11 marca: o g. 7. „Zamarłe oczy“, opera w 3 akt. D. Alberta.

Teatr Mały.

Sobota, 10 marca: o g. 7. „Czy jest co do oclenia?“, farsa w 3 akt. Hennequina i Webera.

Teatr Nowości.

Sobota, 10 marca: o g. 7 „Bal w operze“, operetka w 3 akt. Heubergera.

Niedziela, 11 marca: o g. 3.30 „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 4 akt. Stolza.

„Głosy duchów szkodzą zdrowiu...“

„Spirytyzm, — ten ostatni wyraz współczesnej mody prowadzi za sobą całą moc chorób. Choroby te wlażą nietylko w nogi — stolików wirujących, lecz i w głowy spirytystów“. Temi słowy charakteryzuje znany wiedeński lekarz dr. Kehrer manię spirytyzmu — przytaczając liczne dowody **wpływu doświadczeń spirytystycznych na choroby umysłowe:**

Pewna starsza wdowa bierze udział w seansach u jakiejś baronowej. Raz **ukazuje się jej duch cesarzowej,** to znów ona sama uważa się za cesarzową, słyszy głos Boga i głos męża. Przemieniło się to w manję, która zaprowadziła ją do szpitala.

Znów pewna wdowa po listonoszu przy seansach

słyszy tajemnicze głosy, widzi duchy i demony.

Podobnie, jak istnieją specjalne formy **obłędu więziennego** (zjawiającego się u więźniów) tak też doświadczenia spirytystyczne są — **zwłaszcza dla nerwowych kobiet** — niebezpiecznem wystawieniem na szwank władz umysłowych.

A więc — **ostrożnie z wywoływaniem duchów!...**

Wiadomości giełdowe.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda dzisiejsza ożywiona. — Kursa akcji nadal słabe. — Popyt nieco większy. — Waluty lekko zniżkowe, przy ożywionych obrotach.

Chodorowskie pod koniec 46000 (w Krakowie 4675—47). — Zieleniewski początkowo 91000, pod koniec tylko 89000 (w Krakowie 88000—90000), Oikosy 72000, potem 72500. — Rakszawa notowała 84000. — Browary 98000. — Parowozy u nas 12750 (w Krakowie 13000. — nieef. 12500, — Tespy obniżyły się na 101000. — Ćmielów przy końcu 31500. — Pocisk 4300, nieef. 4100. — Pol. Nafta zakończyła 7050. — Siersza el. 6000. (w Krakowie 5050). — Z niekotowanych płacono za Jaworzno 180000, nieef. 176000, — za Gazy 200000 do 205000.

Liczne transakcje w akcjach bankowych. — Pol. Bank Handl. notował 20000. — Ziemski Bank Kredyt. 2200 i 2400. — B. Małop. 3000. — Przemysłowy 4500. — Pow. Kredyt. 1000. — B. Hipoteczny 2100 i 1900.

Dolary spadły na 44500 (w Warszawie 43750—44700, w Krakowie 45000). — N. York przy końcu 43500 (w Warszawie 42750—43700). — Paryż ustalił się przy 2725 (w Warszawie 2680 do 2710). — Londyn z 203000 podrożał na 209000 (w Warszawie 206000—209000). — Belgja u nas 2250, (w Warszawie 2335—2350). — Berlin słabszy 2.14 (w Warszawie $197^1/_2$—214). — Budapest $16^1/_2$. — Praga 1340 (w Warszawie 1350). — Korony cezskie 1305. — Wiedeń $62^1/_2$ (w Warszawie 64—$64^1/_2$). — Zurych 8280, pod koniec 8260 (w Warszawie 8210—8355).

Tendencja w akcjach i walutach naogół zniżkowa. — Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień w dalszym ciągu tendencja zniżkowa z wyjątkiem Berlina i Rubli 500—700, Kącik też Setki zwykłe. — Usposobienie ożywione, wieczorem osłabłe z powodu soboty.

Dolary ameryk. 44500—44800, 1-ki 2-ki 44000—44200, Kanadyjskie 43500 do 43800, 1-ki 2-ki 43000—43300, Marki niem. 10tys. 220—225, Marki niem. [illegible] tys. 290—295, Leje 175—180, drobne leje 165—170, Kor. czeskie 1320—1330, Kor. cz. drobne 1310—1320, austr. tys. star. 1700—1800, austr. tys. now. 680 do 700, setki str. 150—160, austr. stempl. 64—65 aust. przekazy $66^1/_2$—67. Ruble 500 420—450, Ruble 100 400—430 Kącik 100 17—18, Franki fran. 2600 do 2650, Franki szwajcar. 8300—8500, Funty szterl. 210000—215000.

Złoto 215000—218000, 20 fr. 206000 do 208000, 20 mk. 220000—224000, 10 rubli 260000—265000, dolary 42000 do 42500.

Srebro: Korony austr. 3050—3100, 5 kor. austr. 15500—16000, floreny 7800 do 8000, ruble 13000—13400, kopiejki 62 do 65.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej kurs walut zagranicznych kształtował się słabiej. Papiery publiczne bez ruchu. W dziale akcji obroty umiarkowane przy tendencji nie wielkiej.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dolary St. Zjedn. 43530. Marki niemieckie 1.95. Kor. austrjackie $0.64^1/_2$.

KURSA GIEŁDY ZURYCHSKIEJ.

Berlin 0.02.57. — Holandja 211.91. — N. Jork $535^3/_4$. — Londyn 25.17. — Paryż 32.32. — Medjolan 25.50. — Praga 15.92. — Budapeszt $0.17^1/_2$. — Bukareszt 2.55. — Belgrad 5.50. — Sofja 3.10. — Warszawa $0.0074^3/_4$. — Austr. kor. stemp. 0.0075.

TRYKOTAŻE

JEDWABNE: ŻAKIETY, BLUZKI, DŻEMPRY

WEŁNIANE: SUKNIE, SWETRY, SZALE

ST. WROŃSKIEGO SYNOWIE
LWÓW
PL. MARJACKI 10.

WSPÓLNY pokój kawalerski z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Adres w Administracji. 2215

Kupno, sprzedaż, zamiana

KUPIĘ pianino lub fortepian w każdym stanie i jakości. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 2198

SPRZEDAM parcelę budowlaną w Krynicy za zdrojem za 9 miljonów. — Mochnackiego 18, drugie piętro. 8790

RÓŻNE sprzęty z chińskiego srebra okazyjnie do sprzedania. Wiadomość 12—4, Mehrerowa, Zofji 6, I. p. 2268

KRAWIECKĄ maszynę Singera sprzedam plac Dąbrowskiego 5, sklep kaflowy. 2211

MASZYNA do pisania tanio do sprzedania. Legionów 3, II. piętro, biuro, przedpołudniem. 923

KAMIENICA w śródmieściu, wolne mieszkanie, sklep, nadająca się na bank. — Kamienica dwupiętrowa nowa, wolne mieszkanie, brama wjazdowa, duży ogród. — Trzy wille z ogrodami. — Parcela 457 sążni ul. Snopkowska Lwów. — Dwie wille w Brzuchowicach. Willa w Krasnem. — Kamienica w Kołomyi. Majątki ziemskie z budynkami w powiecie przemyskim 800 morgów, w Stryjskiem 620, Brzozowskim 510, Kałuskim 480, Włodzimierzu Wołyńskim 830 dziesięcin sprzeda Ajencja, Lwów, Chorążczyzna 27. 2197

MOTOR na prąd lwowski 6 K. M. sprzedam okazyjnie Chorążczyzna 10. Leśniakowski. 2183.

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniały, prawdziwie kupującemu korzystnie sprzedam. Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem, ostatnie drzwi. 2192

Rozmaite

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio TOPOLNICKA, Kopernika 1. 2201.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Rzypielski Hipolit — wydany przez Okr. Zakład Uzbrojenia Nr. 6, Lwów. 2210

ZGŁOSZENIA do pensjonatu „Ustronie" w Iwoniczu przyjmuje Teodorowiczowa, Chorążczyzny 18, I. p. 8799

MASZYNY do pisania, kasy i urzędzenia biurowe kupuje i zamienia Nowacki, Pańska 17. 2089.

GOVOTTE'e tłuszcz I-ma nieobciażony Ht. Badian, Lwów, Janowska 24. 9020

Kaspry, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe, centryfugalne poleca „PILOT" — Lwów, Batorego 4. 637.

PASY skórzane wiedeńskie poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2025.

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2024.

SZUKAM wspólnika celem założenia fabryki kilimów we Lwowie. Posiadam lokal. Zgłoszenia pod „Prancja" do firmy „Uniwersum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 8792

Jedynie eleganckie kapelusz kupić można w składnicach Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy Rudolfa Neuwelta: plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Batorowa 3. 2040

ARMATURĘ do kotłów i maszyn parowych — gorzelń — rafinerji. RURY miedziane — gazowe — wodociągowe i kotłowe. ARTYKUŁY techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio „WENTYL" — LWÓW, UL. GRODECKA 36. Tel. 737. 1097.

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3 poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, biurowe, wychowawczynie, oficjalistów, urzędników rolnych lasowych, służbę wszelkiej kategorji, bony, Polki, cudzoziemki. 2219

DOKTOR
REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet od 8—9 i 3—4, plac Halicki (nad Kawiarnią Centr.) 2072

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 2055

WALCE MŁYŃSKIE oraz KOMPLETNE URZĄDZENIA MŁYNA dostarczają: RIESEL, SCHIEBER i FRIEDLÄNDER Lwów, Brajerowska 11 a. 2106.

DO SPRZEDANIA maszyna do pisania Smidt i Bros używana. Wiadomość w Administracji. 8776.

Oryginalny ropny motor Diesla,

fabrykacji Deutz 35 HP do natychmiastowego nabycia pod korzystnymi warunkami.

2225
„IHIG" Lwów, Podleskiego 8/II

Łuszczarki „Mars"

patent Kaspar we wszystkich wielkościach do natychmiastowego nabycia ze składu naszego we Lwowie

2224
„IHIG" Lwów, Podleskiego 8/II.

Motor benzynowy

25 HP. fabrykacji Langen i Wolf Köln-Deutz, używany, prawie nowy korzystnie do sprzedania.

2223
„IHIG" Lwów, Podleskiego 8/II.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 7665

poleca niezwykle intesujące i tanie książki:

H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje) . . . . 1200 Mp
Nemo: **Rzeczy wesołe, (poezje)** . . . . . 1200 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata** (powieść) . . . . 2000 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść) (**Atlantida**) . . . . 2000 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja** (powieść) . 300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należyt.

PALMA

Podeszwy kauczukowe
i obcasy kauczukowe



Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.